

Łódź

XXIV r.  
Istnienia.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

CENA NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-23

Konto P.K.O. 60584

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

Cena [prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą pocztową 6 zł.

Posa Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

1930 r.

# ROZWÓJ

Czwartek, 10-go lipca

№ 188

## Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

12, 13, 16, 19, 20, 23, 26, 27 i 30 lipca — oraz — 2, 3, 6, 9 i 10 sierpnia 1930 roku

# Wyścigi konne w Łodzi

(tor w Rudzie Pabjanickiej)

Początek wyścigów punktualnie o godzinie 3-ej popołudniu.

Dojazd na wyścigi kolejką dojazdową z Placu Reymonta już od godziny 12-ej w południe zapewniony jak również i powrót z wyścigów.

## Nieustające kłopoty Anglii

# KRWAWY ROZRUCHY W EGIPCIE

8 zabitych i przeszło 100 rannych

LONDYN, 9.7. Nadeszły bliższe wiadomości o rozruchach, jakie miały onegdaj miejsce w Egipcie. Krwawe zajścia w Mansurah były bardzo poważne.

Tym zaburzeń był wiec, zwołany w tym mieście przez opozycyjne stronnictwo Wałd. Na wiec przybył z Kairu b. premier Nahas Pasza, który niedawno podał się do dymisji, nie chcąc się zgodzić na ustępstwa na rzecz Anglii. Władzę objął rząd mniejszości parlamentarnej, który rozpoczął swą działalność od odroczenia sesji parlamentarnej, na której nie mógł się spodziewać niczego innego, jak uchwalenia wotum nieufności.

Stronnictwo Wałd organizuje w całym kraju wiece protestacyjne. Jeden z nich miał się odbyć w Mansurah. Tymczasem policja na rozkaz gubernatora otoczyła samochód, którym przyjechał z Kairu Nahas Pasza i chciała go aresztować. Przybyła straż Nahas Paszy, złożona z 20 studentów rozpoczęła walkę z policjantami i zdołała przerwać ich kordon. Automobil wiozący przywódcę stronnictwa Wałd pojechał dalej, na miejsce wiecu, tu jednak został otoczony przez żołnierzy. Nahas Pasza został aresztowany, odprowadzony do komisariatu i pod strażą kazano mu natychmiast opuścić Mansurah.

Na wieść o tym tłumy zwolenników Nahas Paszy rzuciły się na policję i wojsko. Wywiązała się krwawa walka, w czasie której padło 8 zabitych i około 100 rannych. Lu-

dnosć rzucali na policję i wojsko butelkami napelnionymi piaskiem, w odpowiedzi na co policja przystąpiła do ataku na bagnety. Wśród rannych znajduje się jeden z członków zarządu stronnictwa Wałd, poseł do

parlamentu egipskiego, który otrzymał pchnięcie bagnetem.

Sytuacja jest bardzo naprężona. Zachodzi obawa, że rozruchy w Mansurah staną się sygnałem do walki w całym Egipcie.

## Legendarny pułk. Lawrence znów na widowni

Organizuje powstanie Kurdów na granicy bolszewickiej

PARYŻ, 9.7. Powstanie Kurdów na granicy persko tureckiej rozszerza się niebezpiecznie. Rząd turecki jest tem poważnie zaniepokojony. W pierwszych dniach powstania zdołali Kurdowie rozbroić dwa pułki piechoty, wysłane dla uśmierzenia powstania. Zdać się nie ulega wątpliwości, że ruch powstańczy Kurdów znajduje również ciche poparcie w Persji. Rząd turecki wystosował do rządu perskiego notę, żądającą obsadzenia granicy perskiej oddziałami perskimi, aby uniemożliwić Kurdom odwrót. Na notę tę niema dotychczas żadnej odpowiedzi.

W ciągu ostatnich 48 godzin wojska tureckie stoczyły z Kurdami dwie krwawe bitwy w pobliżu Ararat.

Prasa sowiecka notuje niesłychanie sensacyjną pogłoskę, że powstanie Kurdów prze-

ciw Turkom zorganizowane jest przez Anglię. Oto na czele powstania stoi płk. Lawrence, którego nazwisko głośne jest już dzisiaj w całym świecie. On to w czasie wojny światowej zorganizował wielkie powstanie Arabów przeciwko Turcji, które opisał następnie w swych pamiętnikach. Niedawno nazwisko płk. Lawrence stało się znów głośne w związku z wypadkami w Afganistanie. Obalenie Amanullaha przypisywane było powszechnie płk. Lawrence, który działał tu w myśl wskazówek rządu londyńskiego i zdołał doprowadzić do usunięcia władcy Afganistanu, niewygodnego dla polityki angielskiej.

Obecnie powstanie Kurdów może być za tem realizowaniem angielskich planów osłabiania Turcji i dalszym ciągiem tej roboty, którą płk. Lawrence z tak m sukcesem przeprowadził w świecie arabskim.

# Zwycięstwo rządowe we francuskim senacie

Po burzliwych dyskusjach

PARYŻ 9 lipca Dzień wczorajszy był dla Tardieu dniem politycznym nadzwyczajnie ciężkim i trudnym. Zrana doznał porażki w izbie, podobnie jak i w senacie. Dopiero wieczorem udało mu się pozyskać znowu większość, dzięki temu, iż przedmiotem rozpraw była sprawa organizacji armji i obrony narodowej.

Pierwsza sprawa dotyczyła projektu umowy z francuskim Towarzystwem nafty w Mossulu w 1929 roku. Jest to zagadnienie prawnicze, które posłużyło socjalistom i przeciwnikom monopolu do utarczek. Pomimo interwencji ministra handlu, nie stawiającego przy tem kwestji zaufania, izba większością 22 głosów odrzuciła wniosek, nie chcąc rozważać projektu, dopóki poprzednia umowa z 1924 r., zawarta przez Poincarę, nie będzie ratyfikowana.

W senacie obradowano nad interpelacją dotyczącą chociaż blahego incydentu, mającego jednak związek z kwestją laicyzmu. Gdy przystąpiono do głosowania nad wotum zaufania, które było na porządku dziennym, okazało się, iż rząd otrzymał zaledwie 5 głosów większości. Zwycięstwo rządu było słabe, lecz kryzys ministerjalny chwilowo zażegnany.

Wielkie też nerwowe ożywienie zapanowało o 6 wieczorem w izbie gdy zawiązała się dyskusja nad wnioskiem deputowanego socjalisty, Triballeta, żądającego przyznania urlopów specjalnych rolnikom, kończącym obecnie, według poprzedniej ustawy, swą 18 miesięczną służbę wojskową. Był to temat drażliwy ze względu, iż w izbie deputowani z okręgów wiejskich stanowią większość. Z początku nastroj był chwiejny i trzeba było o-

świadczeń bardzo wyraźnych ministra wojny, Maginot, a następnie samego Tardieu, aby przekonać izbę, iż opuszczenie szeregów przez 20 000 ludzi, (urlopowików) wobec stwierdzonego już deficytu, wyrażającego się liczbą 30 000 ludzi w efektywnym stanie armji—podważyłoby zastosowanie nowego prawa o służbie rocznej i organizacji armji.

Wniosek socjalistów był odrzucony 326 głosami przeciw 265.

Sytuacja rządu do ostatniej chwili tego posiedzenia izby była wątpliwą; odprężenie nastąpiło dopiero po głosowaniu. Obecnie izba będzie mogła rozpocząć ferie, tembardziej że zwycięstwo odniesione przed kilku dniami przez Herriot'a w sprawie praw świeckich wznieciło nadzieję zwolników koncentracji.

## Znów młodociany jasnowidz sensacja wsi pomorskiej

BYDGOSZCZ, 9.7. Stanisław Skrakurski, „prorok” we wsi Smolary pod Trzemesznem w dalszym ciągu zacieka w tłumy okolicznych włościan, którzy tłumnie nawiedzają dom jasnowidzącego.

Chłopiec od tygodnia leży w łóżku, nie odzywając się do nikogo. Od czasu do czasu tylko popada w stan ekstazy, podczas którego ukazują mu się zjawy.

Podczas ekstazy chory przyciszonym głosem wygłasza kazania do zebranych włościan, przyczem jak to stwierdził jeden z posterunkowych policji z Trzemeszna wykazuje dużą inteligencję oraz znakomicie wyczuwa myśli otaczających go osób i to nawet znajdujących się w przyległych pokojach. Na pytania odpowiada jasno i zwięźle.

Onegdaj odgadując rozmowę ojca swego, wyrebnika, z jednym z sąsiadów, który doraźnie odesłał chłopca do szpitala, odezwał się na głos, iż lekarzem jego to Bóg.

Po ekstazie wpada znowu w odrętwienie z którego budzi się jakby na zaklęcie, na słowa: ojciec milionarzu.

## Za usługi oddane wygnańcowi Król Karol płaci monopolami

BERLIN, 9.7. Z Bukaresztu donoszą o dalszym wyprzedawaniu monopolu państwowych w ręce obcych kapitalistów.

Po sprzedaży monopolu telefonicznego konsorcjum amerykańskiemu, rząd rumuński prowadzi obecnie rokowania z belgijskim magnatem przemysłowym Marquetenem, w sprawie sprzedaży udziałów naftowych. Marqueten może liczyć na powodzenie w swej akcji, gdyż zasilą on finansowo obecnego

króla Karola podczas pobytu jego we Francji i Belgji.

Poza tem zjawiał się w Bukareszcie „król zapalczan” Ivar Kreuger i osadził przyjęty na audjencji prywatnej przez króla. Jak słychać, Kreuger interesuje się nie tylko monopolami zapalczanymi, lecz zamierza również zakupić w Rumunji wielkie obszary lasów państwowych i zbudować kanał, któryby połączył Bukareszt z Dunajem.

**ANIBI HAZELITE**  
KREM udelikatnia skórę

## Sala opatrunkowa w królewskim pałacu

Przyjaciel króla Karola ranny w pojedynku

BUKARESZT, 9.7. Do pałacu królewskiego przywieziono na rozkaz króla, rannego w pojedynku generała Zdziwskiego, byłego ministra wojny i serdecznego przyjaciela króla Karola. Pojedynekował on się ze Stefanem Lupescu, którego nazwisko przypomina rudowłosą przyjaciółkę królewską.

Lupescu czuł się obrażony artykułem ge-

nerała zamieszczonym w gazecie. Wynik z tego pojedynku, podczas którego Lupescu w błyskawicznym tempie zranił generała, wytrącając mu szablę z ręki.

Kiedy król dowiedział się o pojedynku, rozkazał, aby Zdziwski pozostał na kuracji w pałacu królewskim.

## Zeby nastraszyć i zniechęcić

Przesłuchanie policyjne uczestników kongresu Centrolewu

WARSZAWA, 9.7. Jak słychać władze sądowe w Krakowie przyszły do przekonania iż niema podstaw prawnych do oskarżenia uczestników kongresu krakowskiego. Odbywające się obecnie sprowadzania i przesłuchiwania chłopów, mają charakter czysto policyjny.

No... bo cóż to szkodzi chłopów w czasie żniw odciągnąć od roboty, nastraszyć i zniechęcić na przyszłość od udziału w politycznych zjazdach... Metoda to już przez sanatorów nie raz wypróbowana.

# Szańce kruszą się.

W warszawskim „Robotniku” pojawił się artykuł b. ministra Stanisława Thugutta o następstwach zjazdu krakowskiego. Ze względu na osobę autora i treść jego wywodów — podajemy w skróceniu główne jego poglądy. — Red.

Pan prezes rady ministrów zapowiedział w swoim wywiadzie, że z kongresu krakowskiego wyciągnie w najbliższym czasie należyte konsekwencje. Według krążących pogłosków konsekwencją najbliższą ma być wytoczenie procesu organizatorom i mówcą zjazdu. Im częściej i im bardziej otwarcie będziemy mówili o obecnym położeniu kraju — tem lepiej. Ze tym razem odbyłoby się to na sali sądowej, której dostojna atmosfera podnosi dyskusję na najwyższy poziom, możnaby się z tego tylko szczerze cieszyć.

Poza tem czekamy, nawet dość niecierpliwie czekamy. Narazie jednak słusznym będzie pomówić o innych konsekwencjach kongresu, które, zdaje się p. premierowi nie przychodziły wcale do głowy.

Pierwszą z nich jest oczyszczenie placu boju. Zdawien dawna praktykowanym sposobem marsz. Piłsudskiego jest otaczania się szeregiem szanów, które mają bronić dostępu do jego stanowiska jako wodza, twórcy i jedyne go kierownika walki. — Temi szanami są zarówno osoby, jak tworzone doraźnie instytucje, których jedynym celem ma być służyć osobie głównej za tarczę lub taran. — I tóż w ostatnich czasach te szanice zaczynają się kruszyć. Niektóre grupy załamują się, inne wzięc się cofają. Pęka i rozpada się wielki okop Bloku Repartycyjnego.

Szańcem do ostatnich chwil nietkniętym i bardzo wygodnym była osoba i urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, za którego formalnie najwyższe decyzje można było chować się bezpiecznie. Bezpieczeństwo polegało na tem, że w ciągu całych czterech lat opozycja nigdy tej pozycji nie atakowała, sądząc słuszenie, że zgodnie z duchem konstytucji i systemu parlamentarnego musi być w państwie ktoś, kto z urzędu stoi poza wirami walk partyjnych. — To się skończyło, skończyło się na pewno nie z winy opozycji. Nie przesadzając dalszego rozwoju wypadków, należy stwierdzić, że w ten sposób rzeczy zostały uproszczone i na placu boju zarysowują się coraz wyraźniej wyłącznie dwa przeciwnicy istotni: marsz. Piłsudski i niewątpliwie znakomita większość narodu polskiego.

Konsekwencją drugą jest utrwalenie się w świadomości mas przekonania, że zły stan gospodarczy jest skutkiem wielu przyczyn, ale przede wszystkim chaosu prawnego, w którym Polska żyje. Wszędzie, a zwłaszcza w kraju mało wyrobionym politycznie masa, zajęta twarzą walką o byt jest mało skłonna do rozważania subtelności prawnokonstytucyjnych. — Kongres miał za zadanie wytłumaczyć jej między innymi, że w państwie, w którym dyktatura płacze się obok parlamentaryzmu, w którym niema obowiązującego wszystkich prawa, zjawiskiem powszechnym natomiast jest wzajemna nieufność i obawa jutra — nie może być mowy o normalnym życiu gospodarczym, a więc i o normalnym zarobku. Sądząc zachowania się uczestników zjazdu, ta prosta prawda jest już własnością ogółu. To duży krok naprzód.

Trzecią wreszcie konsekwencją jest przyśpieszenie biegu spraw. Jest cechą charakterystyczną naszego konfliktu państwowego, że rozwija się on niesłychanie ospale, jest mało jasny, wchodzi w różne ślepe uliczki i potem z nich ze stratą czasu nawraca. Tym razem posunęliśmy się daleko naprzód. Oczywiście, Rubikony przekracza się tam i z powrotem niekiedy. Nie widzę jednak żadnego powodu, dla którego mielibyśmy, a nawet moglibyśmy się cofnąć. Sanacja ani jej wódz się nie zmienił; jest to właśnie punktem wyjścia, że się zmienić nie chcą, nie potrafią, nie mogą. Pan premier zapowiedział przy obejmowaniu urzędu, że z tym Sejmem już rozmawiać nie może. Istota rzeczy jest szersza: oni już z żadnym Sejmem rozmawiać nie mogą. Cóż zresztą po rozmowie, której wyniki w najlepszym wypadku nie mogą dać nic więcej ponad krótkotrwałe zawieszenie broni. Nie nam po zawieszeniach broni, kiedy równocześnie czas idzie, pogłębiając marazm, odzwyczajając społeczeństwo od szacunku dla prawa, niszcząc nasze zasoby moralne i materialne.

Kongres krakowski to niewątpliwie zaostrenie stosunków. Ale jeśli mamy wypić konieczne gorzkie lekarstwo, poco je pić drobnymi łykami. Lepiejby było, żeby Polska zajęła się czemś pożyteczniejszym, niż bezprzytomnymi walkami o władzę. Jest coraz brutalniej naciskana z zewnątrz, zaczyna być izolowana w cywilizowanym świecie, jej rytmik wewnętrzny rośnie przerażająco.

Ma poza tem sto zagadnień ważniejszych pilniejszych, głębszych niż rządy sanacji w Polsce. A jednak tej klody nie można przeskoczyć, tego zła nie da się przeczekać. Trzeba ją usunąć. Kongres zastrzegł się, że stoi na gruncie prawa. Ale jeśli prawo upadnie ostatecznie, trzeba będzie tworzyć nowe, a w takich wypadkach tworzyć można tylko siłą. Nie czas przesądzać dziś, czy się to skończy tragedją, czy tragikomedją. Czas znać swój obowiązek, którym jest jak najrychlejszy powrót do normalnego, zdrowego życia.

Stanisław Thugutt.

## Polacy w amerykańskich dźwiękowcach

### Pod Paryżem i za Oceanem

Dwie wytwórnie amerykańskie prześcigają się w konkurencyjnej walce o polskie... dźwiękowce. Oto wytwórnia „Paramount” już zaczęła kręcić pod Paryżem wersję polską swojego dźwiękowca pod reżyserją R. Ordyńskiego i z udziałem polskich artystów: L. Solskiego, M. Gorczyńskiej, M. Malickiej,

Z. Sawana i P. Owerly.

W tym tygodniu wyjeżdżają do Ameryki zakontraktowani przez wytwórnię „Metro-Goldwyn-Mayer”: H. Ordonówna, K. Hanusz, F. Jarossy, A. Włast i dr. Pietrzak (ostatni dwaj jako autorzy tekstów do piosenek polskich).

## Za pogwałcenie Konstytucji

### Prezydent może być pociągnięty do odpowiedzialności

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera w artykule 51 następujący przepis:

— „Za czynności urzędowe Prezydent nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie ani cywilnie.

Za zdradę stanu, pogwałcenie konstytucji lub przestępstwa karne — Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez Sejm uchwałą,

powziętą większością trzy piąte głosów, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje Trybunał Stanu według postanowień osobnej ustawy. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu — Prezydent Rzeczypospolitej jest pozbawiony w urzędowaniu”. —

Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE

## Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaż części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARCOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODÓW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne



# „Związek Orła Białego”

## Tajna organizacja sanacyjna, która prze do rozgrywki

ABC pisze, że grupa pułkownikowska poważnie jest zagrożona najnowszą grupą sanacyjną, skoncentrowaną w tajnej organizacji „Orla Białego”. Grupa ta prze do szybkiej rozgrywki z opozycją i gotowa, gdyby doszła do władzy, chwycić się zamachu stanu.

Co to jest „Związek Orła Białego”?

Jest to tajna organizacja sanacyjna, która, jak jej regulamin opiewa, oparta jest

- na zasadach hierarchji i desygnacji z góry,
- na bezwzględnej karności na wszystkich szczeblach organizacji,
- na zaufaniu, a zatem rzetelności,
- na odpowiedzialności za czyny podejmowane i wykonywane,
- na bezwzględnej tajemnicy,
- na pewnej braterskiej solidarności względem członków Związku.

„Związek Orła Białego” dzieli się na drużyny, związane organizacyjnie według zleceń Władzy Najwyższej.

Otóż ową Władzą Najwyższą jest „Kapituła”, na czele której stoi „Mistrz”.

Dalsze szczegóły regulaminu „Związku Orła Białego”, jak też całą jego deklarację poamy w dniach najbliższych.

Cele „Związku Orła Białego” charakteryzuje 7 i 8 punkt „Deklaracji Ideowej”.

Siódmy punkt tej deklaracji brzmi:

„Póki żyje nasz Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski, względnie póki stan Jego sił i zdrowia pozwala Mu rządzić, jesteśmy zorganizowaną świadomą siłą społeczną i polityczną do Jego całkowitej dyspozycji i działającą w kierunku wytycznych wskazanych przez Niego Narodowi Polskiemu: słowem, pismem i czynem”.

Ósmy punkt deklaracji opiewa:

„Jednym z naszych ważnych zadań jest wytworzenie świadomej i karnej siły, zdolnej do natychmiastowego opanowania sytuacji i niedopuszczenia do wojny domowej, względnie do głębszego rozdarcia wewnętrznego na skutek konkurencji o władzę i nieuzasadnionych ambicji osobistych w wypadku zejścia Komendanta z widowni życia

politycznego”.

Jak widać z powyższego, jak inspirowany „Mistrz” Związku Orła Białego nie rezygnuje nawet z „uszcześliwiania narodu” po ustąpieniu Józefa Piłsudskiego z „widowni życia politycznego”. Poprostu chce zostać jego następcą. Przygotowuje się do tego.

Jak się do tego przygotowuje, w najbliższych numerach ABC.

## TU I TAM

### Niemcy w Polsce a Polacy w Niemczech

B. poseł do Landtagu pruskiego p. Jan Baczewski ogłosił w polskim dzienniku w Opolu na Śląsku („Now. Codz.”) zestawienie szkolnictwa niemieckiego w Polsce r. 1927—28 ze szkolnictwem polskim w Niemczech r. 1929—30 (liczby w nawiasach).

Szkolnictwo powszechne wygląda tak:

Państw. szkoły powsz. niem. w Polsce 658 (plsk. w Niem. 29), liczba dzieci szkolnych w tych szkołach państwowych 88 930 (493), pryw. szkoły lud. 221 (44), liczba dzieci w tych szkołach 9225 (1589), państw. szk. początk. niem. 9 (0).

Tu kończą się zestawienia ze szkolnictwa powszechnego, gdzie wogóle jest coś także w Niemczech dla Polaków, a zaczynają się szkoły średnie, gdzie w Niemczech niema nic:

Państw. szkół średn. z niem. j. wykł. 7 (0), miejsk. szk. średn. z niem. j. wykł. 3 (0); pryw. szk. średn. z niem. j. wykł. 31 (0), państw. seminar. naucz. z niem. j. wykł. 1 (0); pryw. semin. naucz. z niem. j. wykł. 2 (0).

Dla należytej oceny tych liczb trzeba mieć to w pamięci, że Polaków w Niemczech (ok. 1 500 000) jest więcej niż Niemców w Polsce (ok. 900 tys.).

### Zwiedzajcie Miedzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Od 1 lipca do 10 sierpnia.

### Samodzielność Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Polega na liżeniu się ze zdaniem niejakiego Józefa Piłsudskiego.

Warszawska pułkownikowska „Gazeta Polska” (nr. 180) tłumaczy posłom „centrolewu”, na czym polega samodzielność Prezydenta. Wyjaśnienia naczelnego dziennika sanacyjnego są tak ciekawe i pouczające, że należy je zapamiętać. Oto wywody „pułkowników”:

— „Samodzielność polega na słuchaniu tych rad, które się uważa za słuszne, mądre i wypróbowane, na liczeniu się z opinią ludzi tych, do których się ma zaufanie — a nie tych, którzy sobie tego życzą.

A może panom wyżej wymienionym (z „centrolewu”) i niektórym innym, którzy im tak gorąco przyklaskują od prawego kąta — poprostu solą w oku jest fakt, że obecny Prezydent Rzeczypospolitej pozwala sobie na tę śmiałość i samodzielność, że wbrew ich wielkiemu gniewowi liczy się z zdaniem niejakiego Józefa Piłsudskiego.” —

## Kobieta we Francji

### Pracuje we wszystkich zawodach

Paryż, w lipcu 1930 r.

Zacznijmy od stwierdzenia, że Francja jest tym jedynym krajem w Europie o wysokiej cywilizacji, w którym kobieta nie korzysta dotychczas z żadnych praw politycznych i ma bardzo ograniczone prawa społeczne. Kobieta we Francji nie ma prawa podpisać żadnego dokumentu o ile nie jest wdową, rozwódką, lub starą panną. I annie do lat 30-tu wolno podpisać dokument prawny tylko za zezwoleniem rodziców, mężatce za zezwoleniem męża. Nawet na polisie ubezpieczenia pod podpisem żony musi widnieć stereotypowa formułka: „lu et approuve” (czytalem i zgadzam się) z podpisem wszechwładnego męża.

Atawizm odległych wieków w duszy kobiety żadnego kraju nie tkwi tak silnie jak w duszy Francuzki. Niesłychana uległość cechuje Francuzkę we wszystkim. Odznacza się ona niezwykłą pracowitością, gospodarnością oszczędnością. Zameżna Francuzka nietylko prowadzi dom wzorowo, ale często zarabia jeszcze poza domem. Statystyka wykazuje, że na 13 milionów Francuzek pracujących w przemyśle i handlu, 4,5 miliona to kobiety za mąż. Na barkach których poza pracą zawodową spoczywa jeszcze prowadzenie domu.

Wierzący tą statystyką przeprowadziłem w... których zabiegach, zatrudniających ko-

biety, specjalną ankietę, która dała następujące rezultaty: Na 100 kobiet — 10 to albo wdowy albo rozwódki, 53 — kobiety niezamężne, 22 — kobiety zamężne, które zajmują się ponadto gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci. Na pytanie dlaczego pracują, odpowiedziały, że mąż nie zarabia, tyle by mógł utrzymać dom. 13 — to kobiety zamężne, lecz bezdzietne, które oświadczyły, że nie mają w domu co robić, gdyż mężowie wracają z pracy również dopiero wieczorem.

Wreszcie jedna kobieta pracuje, ponieważ ma troje dzieci chorowitych, więc choć mąż dobrze zarabia niechce ona by miał kiedykolwiek pretensje, że ewentualne oszczędności wydaje na utrzymanie dzieci. Ostatnia z setki pracuje z dwóch powodów; część odkłada na postanowioną z mężem (szoferem zarabiającym 1.500 fr. miesięcznie) budowę własnego domu, część przeznaczą na przyjemne spędzenie wakacji bez naruszenia oszczędności.

Należy stwierdzić, że jeśli idzie o ustawowe uprawnienie kobiet, to Izba deputowanych podejmowała już kilkakrotnie wysiłki w tym kierunku. Sprawa natrafiała jednak na opór, albo większości Izby, albo szczególnie Senatu. Ostatnio Senat przyznał kobietom, zajmującym się samodzielnie handlem, prawa wyborcze do Izby Handlowej i do Trybuna-

łów Handlowych. Izba zajmie się wkrótce tą sprawą przyznania czynnego i biernego prawa wyborczego do ciał ustawodawczych wdowom wojennym. Opinia parlamentarystów przechyliła się na rzecz przyznania kobietom pełnego równouprawnienia, ale kiedy do tego dojdzie, gdy sama Francuzka nie zapomina o te prawa dość głośno? W organizacjach sufrażystek francuskich grupuje się tylko drobna cząstka kobiet inteligentnych, ogólnie pozostaje bierna.

Al. Thom.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## MIASTO W REKACH BANDYTOW

### Bezpieczeństwo w Chicago

Według wiadomości korespondenta „Timesa” miarodajne osoby obliczają iż dochód najbardziej wielkich szajek zbrodniarzy w Chicago wynosi 6 milj. dolarów tygodniowo. Te kwitujące przedsiębiorstwa cieszą się wpływem odpowiadającym ich bogactwu nie tylko w magistracie ale nawet i w policji.

Kwestja zamianowania na stanowisko na celnika policji jest przedmiotem walki między „ważnymi interesami” z których najbardziej doniosłe są interesy organizacji bandyckich.

Mer Chicago Tompson obrany na platformie walki przeciwko aneksji Stanów Zjednoczonych przez Anglię nakazuje naczelnikowi policji aby oczyścił Chicago od bandytów wyprawiając ich na roboty ciężkie lub na tamten świat.

Obecnie Tompson znów wydał taki rozkaz czasowemu naczelnikowi policji ponieważ stały szef urzędu wciąż jeszcze nie może być zamianowany wobec braku między najwybitniejszymi przedstawicielami ważniejszych band.

Taki rozkaz jest znakiem dla przywódców bandytów, iż wypada im na pewien czas zamieszkać w ciszy swych will, których adresy zresztą wszystkim są znane. Po wakacjach przyzwyczajonych z wzmocnionymi siłami powracają do miasta celem ponownego podjęcia swego intranetnego procederu.

Cała istota tego osobliwego porządku polega na tem iż bandytyzm istnieje w Chicago jako gałąź korupcji politycznej. Niedawno współpracownik „Chicago Tribune” Lindy który przyczynił rewelacje co do niektórych szajek został zabity — jak widać w celu zaskodzenia reputacji naczelnika policji i osłabienia jego dymisji; albowiem ten urzędnik policyjny nie liczył się z interesami bandytów.

Zagadka rozkwitu bandytyzmu w światowym mieście tłumaczy się tem iż szerokie warstwy ludności są zgoła na to obojętne gdyż zło to nie daje się im odczuć we znaki. Wiele osób prywatnych tudzież przyjeżdżających do Chicago zażywają całkowitego bezpieczeństwa.

Przywódcy bandytów nie z aromaty cznymi hersztami lecz trzeźwymi ludźmi interesu dbającymi o to, by nie wytrącać ludności z równowagi.

Pobierają oni ustaloną daninę od handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw które traktują ten podatek podobnie jak pobory ściągane przez przedstawicieli aparatów „partyj-

nych” ściśle związanych z organizacjami bandyckimi. Tragiczne wypadki zdarzają się zwykle na gruncie wzajemnych porachunków pomiędzy różnymi bandyckimi hersztami działaczami politycznymi.

—:O:—

## Zmija swatką

### Wzruszająca i prawdziwa historia

W dziennikach jugosłowiańskich znajdujemy następującą ciekawą i wzruszającą historję:

W miejscowości Sutińska w pobliżu Waraždynu (w Jugosławji) żyje bogaty wieśniak nazwiskiem Vugrinec. Jego syn, pracowity i solidny chłopak, zakochał się po uszy w młodej dziewczynie, Jalfie Słokic. Andrzej chciał ukochaną poślubić. Rodzice jednak stanowczo nie chcieli na to pozwolić, gdyż pragnęli dla syna żony bardzo bogatej, a Jalfa była wprawdzie zająca i poczciwą, nie miała jednak po sagu ani grosza.

Między Andrzejem a rodzicami, a zwłaszcza ojcem doszło na tem tle do gwałtownego konfliktu... Wreszcie Andrzej opuścił dom rodzicielski i poszedł do służby u sąsieda jako parobek. Widywał się teraz swobodnie z ukochaną i czekał swobodnej chwili, aby założyć ognisko domowe.

Pewnej niedzieli siedzieli kochankowie na łące. Było bardzo gorąco — Andrzej zdjął

surdut i buty i cieszył się przy boku nerwowej radością odpoczynku niedzielnego. Nadszedł wieczór... Trzeba było powrócić... Andrzej wdział szybko buty i powstał.

Nagle krzyknął przeraźliwie i szybko zdjął but z lewej nogi. Z czarnej cholewy wysmykła się szybko zmija. Chłopcu groziło poważne niebezpieczeństwo. Zrozumiała to Jalfa, która rzuciła się na kolana i wysłała ukochanemu truciznę z groźnej rany. To rzeczywiście uratowało Andrzeja.

Gdy dowiedzieli się o tem rodzice chłopca, tak się przejęli niebezpieczeństwem groźnym, czemu Andrzejowi i dzielnym czynem Jalfy, że sami, z własnej woli wyrazili zgodę na związek małżeński.

Tak zmija poraz pierwszy może w dziejach ludzkości odegrała rolę swatki.

—:O:—

## DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE

ROBERT DIENDONNE

### K Ł A M C A

#### NOVELA

Skoro idziesz na bankiet z twymi kolegami, ja skorzystam z tego i pójdę na obiad do Matyldy, której nie znosisz na fotografii nawet. Jeśli ja nie stawiam ci przeszkód w widywaniu się z twymi przyjaciółmi, ty nie masz również prawa opierać się utrzymywaniu stosunków z mojami przyjaciółkami.

Tak dowodziła Izabella Pichon.

Rajmund, jej mąż, wzruszył na to ramionami.

— Oho! — rzucił w odpowiedzi. — Wyobrażam sobie tematy, jakie będziecie poruszać we dwie! Głupszej od Matyldy...

Izabela jednak miała odmienne nieco o swej przyjaciółce zdanie. Matylda według niej wcale nie była głupia, a Rajmund zarzucał jej głównie wolnomyślnie hasła i zakusy wyzwolenicze, jakimi odpowiadała na wymy-

kania się swego męża z domu, placąc mu pięknem za nadobne.

— Jesteśmy na równych prawach! Co jest mu wolno, wolno i mnie!

Powtarzała za każdym razem tupiąc rezolutnie nóżką i Rajmund Pichon obawiał się słusznie, by Izabela zdemoralizowana przez swą postępową przyjaciółkę, nie poszła jej śladami.

Nie chcąc wyrzec się tego dorocznego bankietu, będącego dlań niemalym urozmaicheniem dość monotonnego życia, życzył sobie, żeby żona poszła do swej matki lub ciotki, pewny że tam miałyby bogobożne przykłady przed sobą. Wiedząc jednak zgóry, że jego „veto” nic nie pomoże, a zaostrzy jedynie ich wzajemny stosunek, dodał chytrze:

— Mimo to nie bronię ci przyjaźnić się z nią. Wolałbym naprawdę, żeby ona była u ciebie, nie ty w jej domu, gdzie możesz być narażona na spotkanie z byle kim, ale rób jak uważasz.

W smokingu, na odchodnym, zapukał jeszcze do jej pokoju.

— Może chcesz abym odwiózł cię? — zapytał.

— Bardzo to uprzejmie z twojej strony, lecz nie jestem jeszcze gotowa. Spóźnisz się przemennie... — odparła, myśląc w duchu: „Tobym dopiero wpadła!”

Nie wybierała się bowiem na obiad do Matyldy. Szła na schadzke z wielbicielem nie śmiałym i pewnym dla niej szacunku młodym człowiekiem, który zdobył się dotychczas na to zaledwie, by zaprosić ją na obiad do oberży pod Paryżem, dokąd mieli pojechać autem. Izabelę bardzo nęciła ta wycieczka zorganizowaną przez zalotnika bez żadnej ubocznej myśli, jak sądziła, sama bowiem nie doznając żadnych karygodnych pokus narazie i uważając się dość silną zresztą do walki z niemi.

Pomknęła więc ku bramie Majlot, gdzie oczekiwał ją „uwodziciel”, w pięć minut po mężu, który zszedł do północno-południowej kolei podziemnej dla przedostania się na Quai d'Orsay.

# Straszliwy czyn kapitana okrętu

Wrzucił do morza trzech pasażerów

W Antwerpii odkryła policja, jak już krótko donieśliśmy, w tych dniach zbrodnię, którą popełnił kapitan greckiego parowca „Theodoros Calquis”. Aristides Angelos na trzech pasażerach „na gapę”.

Na posterunku policyjnym w Antwerpii zjawił się Fernando Alcantara, 18-letni Hiszpan i zeznał, że wraz z dwoma przyjaciółmi przed kilku tygodniami w hiszpańskim porcie Huelva wtargnął pokrywom na pokład okrętu aby odbyć podróż „na gapę”. Etapem końcowej podróży było miasto Gent w Belgii.

Na pełnym morzu odkryto 3 młodzieńców hiszpańskich. Zaprowadzono ich do kapitana, który, nie zastanawiając się długo, rozkazał rzucić ich do morza. Marynarze spełnili wydany rozkaz.

Wszyscy trzech byłiby utonęli, gdyby nie

stanęła w obronie żona kapitana. Udało jej się gorącymi prośbami skłonić furjanta, aby przynajmniej spuścić na morze czółno. Dla jednego z biedaków było już za późno. Nie mógł sobie dać rady z potężnymi balwanami morskimi i utonął. Dwóch innych, wśród nich także Fernando Alcantara, znowu wywindowano na pokład. Gdy przybyto do Gent, kapitan ofiarował im znaczną sumę pieniędzy aby zachowali milczenie o śmierci przyjaciela. Mimo to jednak Alcantara uważał za swój obowiązek uwiadomić o tragicznym wypadku policję.

Obecnie wdrożono śledztwo przeciwko nieludzkiemu człowiekowi.

—o—

## Panienci stenotypistki mogą zrobić karierę!

Dostać posadę w Lidze Narodów i — wyjść doskonale za mąż

Biura Ligi Narodów w Genewie rozpisały konkurs na cztery wakujące posady stenotypistek. Ubiegać się o te miejsca mogą kobiety europejskie wszelkiej narodowości. Warunki: znajomość języka niemieckiego i jedno go przynajmniej jeszcze języka obcego w słowie i piśmie. Nie może mieć przekroczonych lat ani 30, ani mniej niż lat 20. Oczywiście że przygotowanie fachowe musi być pierwszorzędne. Powierzchność ujmująca. Dobre włożenie towarzyskie. Płaca roczna 7.000 fr. szwajcarskich tj. przeszło 12.000 zł.

Dnia 12 lipca br. odbyć się ma w Berlinie konkursowy wyścig na maszynie do pisania, tych kandydatek, które odpowiadają za danym warunkom. Decydować mają tutaj zdolności. Protekcja wykluczona.

Zgłoszeń wpłynęło bardzo wiele i dziwić się temu nie można. Znaną już bowiem jest rzeczą, że stenotypistki, zajęte w biurach Ligi Narodów w Genewie, robią szybko karierę.

Poprostu: wychodzą doskonale z mąż, jeżeli nie za dyplomate zagranicznego, lub egzotycznego miljonera, to za starszego lub w tym samym wieku „kolegę” na wyższym stanowisku (W Lidze Narodów pracują przeważnie nieznani panowie, a stenotypistki tam zajęte, są to urocze, inteligentne i wykształcone osóbkę).

Opowiadają też sobie w Genewie bon-mot, że żadna stenotypistka, zajęta w Biurach Ligi Narodów, nie wysłuży emerytury. (Już się liczy po dziesięciu latach służby).

Z okien pałacu de la societe widać śniegiem pokryte szczyty Mont-Blanc. Te okna właśnie z widokiem tak wspaniałym, mieszczą się na kurytarzach.

I tu, w głównym kurytarzu, nastąpiło już niejedno takie spotkanie, które biedną stenotypistkę wyniosło na szczyt powodzenia. Czy sprawa to romantyczne otoczenie? Czy też szczególnie czar „wybranych stenotypistek”? Zapewne jedno i drugie.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Nie ma to, jak szczęśliwy zbieg okoliczności na świecie!

Bo po bankiecie Rajmund dał się przyjaciołom zaciągnąć do jakiegoś nocnego lokalu rozrywkowego, skąd błądząc z ulicy Fontaine na ulicę Frochet, z placu Pigalle na plac Blanche dowłókił się o wpół do szóstej ziana do domu, a nie będąc pewnym skutków tak późnego powrotu przesłizgnął się na palcach do siebie. Sypiał bowiem w swojej pracowni — był malarzem z zawodu — na sofie. Izabela zaś w swoim buduarze na drugiej sofie (wiadomo przecież, że dziś ostatniem małomieszczanstwem jest spać razem, a choćby nawet mieć sypialnię wspólną!).

Biedny Rajmundzie! POCO ci było mieć duszę na ramieniu? Skradać się jak złodziej? Mogłeś wszak narobić hałasu na cały dom bezkarnie, skoro żona twoja od godziny jędnastej wieczorem tkwiła na bocznej mało uczęszczanej drodze między Rambouillet i Vaux de Cernay z powodu jakiegoś uszkodzenia w aucie.

Jeśli niestety wnetuciel z umysłu zor-

ganizował ten postój w cichej nadziei, że w tem nocnym sam na sam pod gołym niebem ukochana padnie mu w ramiona, jakże się za wiodł boleśnie! Izabela, narazie zaniepokoiła się tylko lekko. Po dobrym kwadransie jednak, widząc go wciąż zgiętego we dwoje przy mechanizmie wozu, zadała mu parę krótkich, kategorycznych pytań, które strpiły go do reszty. Później puściła wodze oburzenia i wymówkom.

— Skoro się zaprasza przyzwoitą kobietę na obiad — rzuciła mu — należy tak wszystko obmyśleć, żeby nie narażać jej na kompromitację... Trzeba było trzymać się toru tramwajowego, kiedy się ma liche auto...

Potem uderzyła w płacz:

— Co powiem mojemu mężowi?

— Jeżeli za dziesięć minut nie staniemy na dworcu kolejowym, gdzie będę mogła wsiąść do ostatniego pociągu... strzeż się pan! Jestem gotowa na wszystko.

Jak gdyby istniały pociągi o północy w dolinie Chevreause! Izabela gonila resztkami sił i nerwów, kiedy o godzinie czwartej z ra-

## Pies akwizytorem

Angielska firma „Automatic Company” wyrabiająca i eksploatująca wszelkiego rodzaju automaty, stwierdziła na podstawie raportów kontrolnych sprzedaży, że najbardziej dochodowym jest automat, sprzedający czekoladę na pewnej małej stacji kolejowej, gdzie bynajmniej nie przewidywano tak znacznych obrotów. Wydelegowano więc specjalnego kontrolera, który stwierdził, że ów automat zawdzięcza swą niezwykłą dochodowość — psu, odgrywającemu rolę akwizytora.

Naczelnik owej stacji posiadał bardzo sympatycznego psa — wilka, który ogromnie lubił czekoladę. Gdy pewnego dnia jeden z podróżnych poczęstował psa czekoladą z automatu przemysłny czworonóg szybko zorientował się w sytuacji. Upatrzył więc sobie automat i stale prawie przy nim warował, a gdy który podróżny brał czekoladę z automatu, wilk w zabawny i wyrazisty sposób dawał poznać, że i on też lubi czekoladę. A że w Anglii psy cieszą się specjalną sympatią, nie mał każdy podróżny kupował jeszcze drugą tabliczkę czekolady dla pomysłowego psa. Nic więc dziwnego, że obroty automatu, posiadającego tak niezwykłego akwizytora, ogromnie się zwiększyły.

## Humor

### Wyrachowanie

— Dlaczego wzięłaś do swoich dzieci tak piękną dziewczynę, jako bonę?

— Bo przynajmniej jestem spokojna, że gdy wyjdzie ona z dziećmi na spacer, będą się znajdowały pod męską opieką.

### Z zebrania komunistycznego

„... i wiercie mi towarzysze, iż niezadługo już przyjdzie czas, że każdy będzie mógł robić, co mu się podoba, a gdyby nie chciał, to potrafiłby go do tego zmusić.

### Lapsus

„Cóż to, panie konsyljarzu; pan pisze po wieści?”

„Robię to tylko dla zabicia czasu.”

„To pan doktor nie ma już pacjentów?”

na przejeżdżający mleczarz zabrał ją na swój wóz i podwiózł do Versaille, gdzie ciężarowe auto z Hall odstawiło ją do bramy Saint Cloud, skąd pierwszą ranną taksówką dostała się do domu.

Znalazszy się wylekła w przedpokoju z całym arsenałem kłamstw, zdumiała się nieźmiernie, nie widząc Rajmunda z zaciśniętymi pięściami przed sobą. Stała chwilę nasłuchując i odetchnawszy głęboko wpadła na palcach do swego buduaru.

Cisza w domu. Najbliższego znaku życia... Wstała więc. Poukladała leżące w nieładzie rzeczy, udała się do łazienki, wzięła kąpiel, narzuciła szlafroczek i poszła do pracowni męża.

— A to ładnie, wróciwszy nie powiedzieć „dobranoc” żonie! — rzekła z wymówką.

— Pólnoc była na zegarze — odparł — i spałaś tak smacznie, moja droga.

— Bezwstydnym kłamco! — miała już Izabela na ustach, ale ugryzła się w porę w język.

—o—

## KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 10 czerwca — Małgorzy

## TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lear  
Teatr Popularny — Uśmiech Łodzi  
Teatr w parku Staszica — Wszystko dia Was  
WIDOWISKA

Casino — Kobieta bez serca  
Corso — Titanic  
Capitol — Statek komediantów  
Czary — Dzika orchidea  
Grand-Kino — Wesele w Hollywood  
Luna — Trzęsawisko życia  
Odeon — W przeklętym domu  
Oświatowy — Dziewczęce lzy  
Palace — Męka milczenia  
Przedwiośnie — Kobieta z bruku  
Resursa — Dusze w niewoli  
Splendid — Pokusy Europy  
Wodewil — W przeklętym domu  
Zachęta — Bestja morska

## Wiadomości bieżące

Darmowe bilety rodzin kolejarzy  
na „kontur” Poznański.

Zarząd węzła łódzkiego P.K.P. otrzymał polecenie Centralnych władz kolejowych wydawania rodzinom kolejarzy specjalnego dodatkowego biletu kolejowego, niezaliczonego do kontyngentu z Łodzi i okolic do Poznania i z powrotem. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie kolejarzom i ich rodzinom zwiedzenia poznańskiej wystawy komunikacji i turystyki. (w)

## Jutro Jednodniowy strajk kin

W związku z akcją kin w kierunku obniżenia podatku miejskiego od biletów, kina postanowiły przeprowadzić jednodniowy strajk protestacyjny. Strajk ten ustalony został na juro, piątek i wszystkie kina będą tego dnia zamknięte. (b)

## Kronika policyjna

## Szofer pod pałacem się autem

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych podwórzu domu ul. Zielonej 2 było widowiskiem mrożącym krew w żyłach wypadku. Szofer Robert Szejnroch, lat 32, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 107, manipulował leżąc pod maszyną przy uszkodzonym motorze. Z niewiadomych przyczyn zapaliły się smary w motorze i w jednej chwili Szejnroch stanął w płomieniach. Nim nadbiegli przechodnie z pomocą nieszczęśliwy szofer doznał spalenia 5 palców u lewej ręki, oraz ogólnych ciężkich poparzeń ciała. Ofierze nie szczęśliwego wypadku udzielili przed przybyciem pogotowia przechodnie pierwszej pomocy, tłumiąc płomienie wilgotnym piaskiem. (w)

## Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY

Dziś czwartek i piątek po raz ostatni krząca się humorem rewja 18-tu obrazach Uśmiech Łodzi.

## Kto ma błędne karty powołania

Gmina może dokonać zmian

Urząd woj. w Łodzi otrzymał okólnik z Min. Spraw Wew. mający doniosłe znaczenie dla poborowych, którzy zmienili miejsce zamieszkania, a otrzymują często karty powołania służące jako bilety kolejowe nie właściwie wypełnione tj. o błędnie określonej stacji wyjazdowej. Kolej nie chce respektować takich biletów i w rezultacie poborowy musi jechać

do wojska za własną gotówkę.

Na podstawie powyższego okólnika każda gmina ma prawo dokonywania zmian w karcie powołania, celem uchronienia poborowych od zbędnych wydatków na bilety kolejowe, oraz zapobieżenia myśli, iż źle wypełniona karta zwalnia ich od stawienia się w szeregach. (w)

## Nowa linja telefoniczna Łódź - Warszawa

Zostanie uruchomiona w sobotę

Jak się dowiadujemy w sobotę uruchomiona zostanie nowa linja telefoniczna Łódź - Warszawa. Kable te ułożone już były w dniu 1 lipca, ale z braku odpowiedniej aparatury nie można ich było wcześniej uruchomić

Dzięki nowej linji telefonicznej Łódź będzie mogła rozmawiać na 25 liniach telefonicznych, tak że obywatele nie będą musieli dłużej czekać na połączenie, jak dwie trzy minuty. (p)

## Wykazy wolnych łóżek w szpitalach

Będzie otrzymywało Pogotowie

W dniu wczorajszym delegacja wydziału zdrowotności publicznej zwróciła się do Magistratu w sprawie dokładnego podawania przez szpitale miejskie wykazu wolnych łóżek w szpitalach.

Niejednokrotnie się zdarza, iż pogotowie obwozi chorego lub rannego od jednego szpitala do drugiego nieznajując nigdzie miejsca.

Delegacja wydziału domaga się więc że-

by Magistrat wydał zarządzenie na podstawie którego wszystkie szpitale łódzkie byłyby obowiązane codziennie nadsyłać do pogotowia wykaz wolnych łóżek, aby pogotowie nie było zmuszone nadaremnie tracić czasu, niejednokrotnie decydujący o życiu chorego.

Pozatem dowiadujemy się, że sprawa ta znajdzie się na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. (p)

## Ceny mięsa i wyrobów masarskich

Zostały ponownie obniżone

Wczoraj pod przewodnictwem p. Kierownika Kałużyńskiego odbyło się posiedzenie komisji cennikowej (sekcji mięsnej), na którym po dyskusji postanowiono obniżyć ceny mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich przeciętnie o 5 proc. Tak więc np. cenę 1 kg. wieprzowiny obniżono ze zł. 2,40 do zł. 2,20, cenę

1 kg. schabu ze zł. 3,50 do zł. 3,30, szynki gotowanej ze zł. 6,40 do zł. 6,10, kiełbasy krakowskiej ze zł. 4,10 do zł. 3,90, szmalcu ze zł. 3,20 do 3,00 i t. d.

Wniosek komisji cennikowej został zatwierdzony przez Magistrat, a nowe ceny obowiązujące z dniem 10 b. m.

## Pożar domu Ludowego w Aleksandrowie

Straty wynoszą 75 tysięcy złotych

Noce ub. nad Aleksandrowem zajaśniała krwawa łuna pożaru powodując niebывały po płoch wśród mieszkańców miasta. Jak się okazało, paliło się kino „Dom Ludowy” znajdujące się w centrum miasta przy zbiegu ulic Kościuszki i Warszawskiej. Pożar podsypany silnym wiatrem groził przetruceniem się na całą ulicę Warszawską, tak że policja aleksandrowska zaalarmowała straż łódzką. Tymczasem płomienie które całkowicie objęły budynek kina należący do miejscowego Banku Ludowego, poczęły obejmować sąsiednie domy mieszkalne szercząc panikę wśród ludności.

Na ulicach miasta rozgrywały się wprost sceny. Ludzie wśród płaczu i krzy-

ków wynosili z mieszkań swój dobytek.

Przybyła na miejsce pożaru straż łódzka (II oddział) wraz z 12 oddziałami pow. straży ogniowej, przystąpiła niezwłocznie do lokalizowania pożaru. Policja tymczasem uspokajała przerażoną ludność pilnując dobytków pogorzalców przed rozkradzeniem. Po kilku godzinnej akcji trwającej do rana zdołano wreszcie pożar zlokalizować. Budynek kina „Domu Ludowego” spłonął doszczętnie.

Prowadzone dochodzenie ustaliło iż pożar powstał skutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Straty wynoszą według pobieżnych obliczeń 75,000 złotych. Zdołano jedynie wyratować około 300 krzesel. (w)

**AKTUALJA**

**KOTEK I STRZELEC**

Kotek nieboże miaucząc, szedł drogą,  
Wtem jakiś strzelec kopnął go nogą —  
— Czas już najwyższy — rzekł z gniewu blady.  
Abyś na nutę miał... brygady!

A. B. C.

**PRZEZ RADJO**

Piątek, dnia 11 lipca 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35 „O stosunkach majątkowych między małżonkami” — adv. St. Poszyński
- 18.00 Koncert popołudniowy. Orkiestra kina „Stylowego”
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 19.45 Giełda rolnicza
- 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Muzyka rosyjska
- 22.00 Feljeton: „Słońce i myśli” — dr. med. Jerzy Szpakowski

**GIEŁDY.**

Warszawa, 9-go lipca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół

Dewizy: Belgja 124,61 Londyn 43 38 i pół Nowy Jork 8,905 Nowy Jork (kabel) 8,917 Paryż 35,08 i pół Praga 26,45 Szwajcaria 173,20 Sztokholm 239,69 Włochy 46,72 Wiedeń 125,92

Obroty dewizami średnie. Szwajcaria mocniejsze, inne dewizy europejskie przeważnie słabsze. Kurs urzędowy dolara gotówkowego mocniejszy. Dolar w obrotach prywatnych 8,89 rubel złoty 4,63 rubel srebrny 1,70 rubel w bilonie rosyjskim 0,70 gram czystego złota 59244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,66

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 110,75 5 proc. państw. pożycz. premjowa dol. 60,75 — 61,40 5 proc. konwers. 55,75 6 proc. pożycz. dol. 77,00 10 proc. kolejowa 102,50 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 55,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 — 77,50 10 proc. L. Z. Lublina 84,50 8 proc. m. Piotrkowa 69,50 10 proc. m. Siedlec 84,50 8 proc. L. Z. Częstochowy 69,00

Akcje: Bank Handlowy 110,00 Bank Polski 168,50 Warsz. Tow. fabr. cukru 30,50 Lilpop 25,00 Ostrowice 54,00 Starachowice 15,60

Z papierów państwowych słabsza 6 proc. pożycz. dolarowa i 10 proc. pożycz. kolejowa Mocniejsza 5 proc. pożycz. premjowa dolarowa

**Aspirin**  
TABLETKI   
niezbędne również podczas lata  
jako środek usmierzający bóla.  
Do nabycia w aptekach.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

**Pomyślny stan zasiewów w Polsce**

obliczenia głównego urzędu statystycznego

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego na koniec czerwca stan zasiewów w Polsce nie przedstawia się tak katastrofalnie, jak to z poszczególnych okręgów sygnalizowano w związku z suszą. W porównaniu z rokiem ubiegłym zasiewy ozime nie wykazują wielkiej różnicy i są znacznie lepsze.

Szczególnie pomyślny stan zasiewów wykazują województwa: wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie i lwowskie.

Susze natomiast odbiły się ujemnie na zasiewach jarych, które wykazują niższą kwalfikacyjną w wysokości pół stopnia.

**Już są w Polsce taksówki powietrzne**

Ceny jak z taksówki—automobile

Od 1-go lipca b. r. Polskie Linie Lotnicze „LOT” powiększyły swój park lotniczy o 3-osobowy samolot typu „De Havilland Mith” zaopatrzony w 100-konny silnik Gipsy. Samolot ten będzie na żądanie wynajmowany osobom prywatnym w celach komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi miastami Polski, posiadającymi lotniska.

Koszt przelotu w tej pierwszej taksówce powietrznej w Polsce wynosi 1 zł, za kilometr, czyli prawie tyle co taksówka automobilowa. Za drogę powrotną taksa wznosi również 1 zł, za kilometr i musi być opłaconą nawet w wypadku nie wykorzystania lotu powietrznego przez osobę wynajmującą.

**ZNIWA POD ZNAKIEM NIEURODZAJU**

rozatek zniw źle się zapowiada

Prawie w całej Polsce rozpoczęto już zniwa. Nastąpiło to niezwykle wcześnie, bo już w miesiącu czerwcu. Przyczyną tego była ciepła wiosna i szczególnie upalny początek lata, podczas którego panowała wprost klęskowa susza, która przyspieszyła proces dojrzewania zbóż na długo przed zwykłym terminem, tj. przed końcem lipca.

Niestety jednak nie wróży to dobrych zbiorów. Kłos jest niedoś ukształtowany, wyschły i niepełny. Sprawozdania instruktorów rolnych, którzy powrócili właśnie do Warszawy po objeździe powiatów, brzmią niepokojąco. Jak instruktorzy stwierdzili, owies nawet

na glebach doskonale wynawożonych da plon zaledwie 40 proc. podwójnego wysiewu, w 25 proc. będzie normalny, a w 30 proc. —nie da nic. Jęczmień w 50 proc. rokuje jedną trzecią zbiorów, a w 50 proc. słabe zbiory normalne. Trochę lepiej jest z żytem, które w 70 proc. ogólnego wysiewu przedstawia się nienajgorzej. Zato pszenica w 15 proc. zupełnie zmarła, a jeżeli susza potrwa jeszcze z tydzień procent ten ulegnie wyżycie. Ziemniaki przed stawiają się naogół bardzo słabo. Co do warzyw —rokuje one połowę normalnego zbioru. Zniwa zaczęły się więc pod znakiem nieurodzajów.

**AUTOMATYCZNE SPRZĘGŁO DO POCIĄGÓW**

Doniosły wynalazek kolejowy inżyniera-Polaka

Międzynarodowy związek kolejowy oraz biuro przy Lidze Narodów w Genewie zajmują się od kilku lat sprawą wprowadzenia na kolejach automatycznego sprzęgła przy formowaniu pociągów.

W innych krajach zarządy kolejowe wprowadziły już sprzęgła automatyczne, które jednak nie stoją na wysokości zadania i nie chronią całkowicie robotników, zatrudnionych przy formowaniu pociągów, przed niebezpieczeństwem.

Wspomniane organizacje międzynarodowe ustaliły 21 punktów technicznych, jakim odpowiadać musi sprzęgło automatyczne, mające być zalecone zarządom kolejowym do zastosowania go w obrębie ich kirasów.

Takie idealne sprzęgło automatyczne

skonstruował Polak, inż. Sokołowski, a badania i próby wykazały, że wynalazek ten znakomicie odpowiada wymogom ruchu i usuwa dotychczasowe strony ujemne w działaniu sprzęgła innej konstrukcji. Na podstawie wyniku tych obserwacji ministerstwo komunikacji podjęło oficjalne starania na terenie międzynarodowym, aby skłonić zarządy kolejowe innych państw do zastosowania wynalazku inż. Sokołowskiego.

Model tego wynalazku jest wystawiony na wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu. Dotychczas wykonano około 400 takich modeli. Całkowite zastosowanie sprzęgła automatycznego, systemu inż. Sokołowskiego na kolejach polskich, uzależnione jest od poważnych kosztów.

**5-cio złotych papierowe**

Wszyscy bez obawy strat materialnych przyjmować mogą 5-cio złotych papierowe, które jakkolwiek prawnej płatniczej nie przedstawiają — to jednak jeszcze przez dwa

lata wymieniane będą przez Bank Polski na srebrne monety, a co za tym idzie, dzisiaj w obiegu posiadają faktycznie całkowitą swą wartość.



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

### ODCHODZĄCE

### PRZYCHODZĄCE

Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Koluszek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	21,35
" Andrzejowa	7,30 w poniedz. i dni pośw.
" Tarnobrzega	20,15 w niedziele i święta
" "	10,05
" "	16,20

Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Koluszek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,21
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Koluszek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzega	19,40

## DWORZEC KALISKI

### ODCHODZĄCE

### PRZYCHODZĄCE

Do Krskowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Koluszek	8,55
" Poznań	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowic	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,35 przez Kutno
" "	9,25
" Płocka	21,20
" "	15,05
" Torunia	12,05

Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Koluszek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowic	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki ładzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1,50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

**Dr. med.**  
**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84  
przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako  
**lekarz-specjalista**

w chorobach kobiecych położnictwie.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

NAKŁADEM KSIĘGARNI **Karola NEUMILLERA**

W ŁODZI PIOTRKOWSKA 61. Telefon 143-18

wyszła książka **Dr. Pawła KLINGERA**

p. t. **VITA SEXUALIS** PRAWA O ŻYCIU PŁCÍOWEM CZŁOWIEKA

Książka ta stanie się dla każdego najwiecejnym przyjacielem, który szczerze i otwarcie odpowie na wszelkie dręczące człowieka pytania i zagadnienia z życia seksualnego.

Stronie 344. Do nabycia w księgarniach **Cena Zł. 9,50**

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozalozonych, na dogodnych warunkach.

## do sprzedania

Wiedomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Kwapielcka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

**ZAGARNA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Reklama to potęga**

### Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapieniaków,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazna  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołowcowa,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów  
 oraz wszelkie artykuły budowlane  
**POLECA** ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94

### Na bieżący sezon budowlany:

**GORSETY**, NOWE MODELE,  
**PASY BRZUSZNE**, lecznicze, przed  
 i po poród, biodrowe, poszczuplające  
 gumowe, oraz gumą kombinowane itp.  
**BIUSTONOSZE** STANICZKI  
 różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obałunek POLECA:

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
 FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

## Przeproszenie.

Ja Stanisław Puto niniejszem bardzo przepraszam pana Ludwika Kulkę za wszelkie obelgi, które kiedykolwiek i w jakiejby formie w stosunku do pana Ludwika Kulki uczyniłem.

Powyzsze oszczerstwa i obelgi tą drogą w całej rozciągłości odwołuję i potępiam,

(--) Stanisław Puto

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
 Projekty budow., nadzór techniczny, ielbetniwto

**Plany przyłączeń do sieci kanal**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.



Wielki wybór łożek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałych amerykańskich, materace wyśmienite oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łożek podług mły i nabyć można najtaniej w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOŁ”,  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
 (w podwórzu) tel. 158-61

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
 ANDRZEJA 11  
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
 i 5—7.30 po poł.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79  
 Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 159-38

(Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP  
**KAZIMIERZ Zielonko**

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy  
 Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**WAKŁAD** Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Pianina, patefony, rowery najtaniej na Raty sprzedaje **Chodkowski** Sienkiewicza 25. Ajencji potrzebni 1158-1

#### Posady i prace

Potrzebna służąca do pracy stękiego zaraz Zgłaszać się **Piotrkowska 91 m. 13** 1152-2

#### Lokale i mieszkanie.

Tanio do odstąpienia samodzielnego mieszkanie dwupokojowe bez kuchni centrum miasta własnym telefonem odpowiednie dla adwokata, doktora, kupca lub biuro. Telefon 215-70 1160-1

#### Różne.

Metoda małżeństwo poszukiwane w cichej, lesistej miejscowości niedrogiemu miesięcznemu pobytu z utrzymaniem, chętnie w lesie, śnieżówce. Oferty sub „Ulop” do admin. 1146

# PRZĘDZA № 16 i 20

(PODWOJNY SKRĘT)

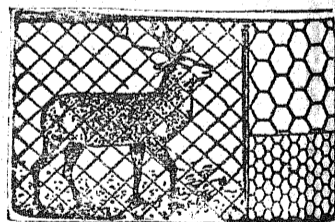
# POTRZEBNA

za ca 100,000 zł. miesięcznie

# za gotówkę.

OFERTY Z FABRYCZNĄ CENĄ inż. Z. Grzymęski

WARSZAWA, Zielna 34 m. 36



**DRUCIANE**  
 Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**Rudolf Jung**

Łódź, Wólczańska 151

Telefon. 128-97

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Oferty z zamieszczeniem 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewski